



Oskar Fajfer po upadku: Prawie jak w MMA

data aktualizacji: 2021.08.03



Aforti Start Gniezno wygrywa derbowe starcie. Oskar Fajfer, który upadł na tor po niebezpiecznej podcince Olivera Berntzona, poczuł się jak w MMA. Lider gnieźnian nie ma za złe Szwedowi manewru powodującego jego upadek.

[Na osłodę po gorzkim sezonie, żuźlowcy Aforti Start Gniezno pokonali Arged Malese Ostrów Wielkopolski i zwycięsko pożegnali się z kibicami przy W25.](#) Co rzadkie, w meczu brakowało, aby jakkolwiek zawodnik zapoznał swoje ciało z nawierzchnią gnieźnieńskiego owalu. Przyszła kryśka na matyska w piętnastym biegu, gdzie Oliver Berntzon podciął Oskara Fajfera, który wyniósł się na zewnętrzną część drugiego łuku. Upadek wyglądał niebezpiecznie, ale lider Startu szybko powrócił na nogi i przyjął przeprosiny od byłego klubowego kolegi. W rozmowie z sportowegniezno.pl, wychowanek porównał wypadek do walki w formule MMA: — *Było ciężko do połowy meczu i dopiero po 13. biegu wygranym z Freddy’m (Jakobsenem dod. red.) mogliśmy odetchnąć. Fajnie, że na pożegnania odnieśliśmy takie zwycięstwo, bo kibicom się to należało. Szkoda, że tak szybko kończymy, ale puciekwały nam punkty u siebie i to okazało się kluczowe. Po tej mocnej „glebie” prawie jak w MMA, na szczęście czuję się dobrze i poza zadrapaniami jest OK. Na koniec niestety musiałem jechać w ciemno na nowym motocyklu i dlatego nie było idealnej prędkości. Nie mam pretensji do Berntzona, bo na torze było kilka małych kolein i w jedną z takich trafił Olly, stąd mnie podciął. Nie mam żadnego żalu do niego —* opowiada syn Tomasza Fajfera.

Debiut przy W25 zaliczył młody Philip Hellström Bängs. Choć Szwed zostawał na starcie, zostawił on serce na torze, wyprzedzając Grzegorza Walaska czy Sebastiana Szostaka. Kibice nagradzali akcje

żuźłowca gromkimi oklaskami, a na trybunach można było usłyszeć podziw dla Bångsa. Sam zainteresowany jest wdzięczny, że mógł wystąpić w derbowym starciu: — *Czuję się naprawdę fajnie w Gnieźnie, ale muszę jeszcze dużo się uczyć. Chcę stawać się lepszym żuźłowcem, więc muszę dużo jeździć. Na razie Start daje mi szansę i za to jestem wdzięczny.*

Przed Startem jeszcze jedno spotkanie ligowe. Gnieźnianie powalczą na Moto Arenie z Orłem Łódź o szóste miejsce w ligowej tabeli. W pierwszym spotkaniu, Aforti Start wygrał 59:31.

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/74258-oskar-fajfer-po-upadku-prawie-jak-w-mma>